

Marek Palczewski*

DYLEMATY ETYCZNE DZIENNIKARSTWA POLITYCZNEGO

ETHICAL DILEMMAS IN POLITICAL JOURNALISM

Abstract

The Article concerns the ethical dilemmas faced by political journalists. This problem has been discussed in the context of the complaints which have been considered by the Council of Ethics of the Media, the decisions of the Commission of Ethics in TVP, as well as on the example of several case studies, in which some abuses of journalistic ethics are stated. The method of analysis was a content analysis.

With the presented analysis of complaints and matters relating to political journalists, it appears that journalists violate ethical standards: manipulate facts and images, use rumours and unverified information, affecting the personal rights and the privacy of non-executive public, do not respect the principles of objectivity and impartiality. There are, however, situations when journalists have suffered punishment in the form of dismissal, even though they acted in accordance with ethical principles.

In conclusion, the dilemmas of political journalists can be divided into: (1) professional (2) relational, (3) newsrooms, and (4) dilemmas of conscience.

Key words: Political Journalism, Journalistic Ethics, Politics

Dziennikarstwo polityczne jest rodzajem dziennikarstwa specjalistycznego. Jego głównym przedmiotem jest polityka rozumiana jako polityka *par excellence*, życie polityczne w ogóle; sprawy gospodarcze, społeczne, obyczajowe powiązane z działalnością polityczną; działalność polityków, realizacja programów wyborczych, kampanie wyborcze, polityka w skali makro i mikro, globalnej i lokalnej, itp. (Kuhn, Nielsen 2014: 1–18).

* Katedra Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej, Uniwersytet SWPS Warszawa, ul. Chodakowska 19/31, 03-815 Warszawa, e-mail: marekpalczewski@wp.pl

Dylematy etyczne – słowo wstępne

Dylematy etyczne, jakie napotykają dziennikarze polityczni czy podejmujący tematy polityczne w swojej działalności zawodowej, są pokrewne tym, których doświadcza większość dziennikarzy. Różnice polegają na innym rozłożeniu akcentów. Wiadomo, że w kodeksach etyki dziennikarskiej występują grupy zagadnień dotyczące dziennikarzy wszystkich specjalności, niezależnie od tego, czy są nimi dziennikarze informacyjni, reporterzy, reportażyści, czy publicyści. Obowiązują ich m.in. zasady prawdy, obiektywizmu i niezależności. Polskie kodeksy etyki dziennikarskiej opisują dziennikarskie dylematy i zawierają wskazówki dotyczące ich rozstrzygania.

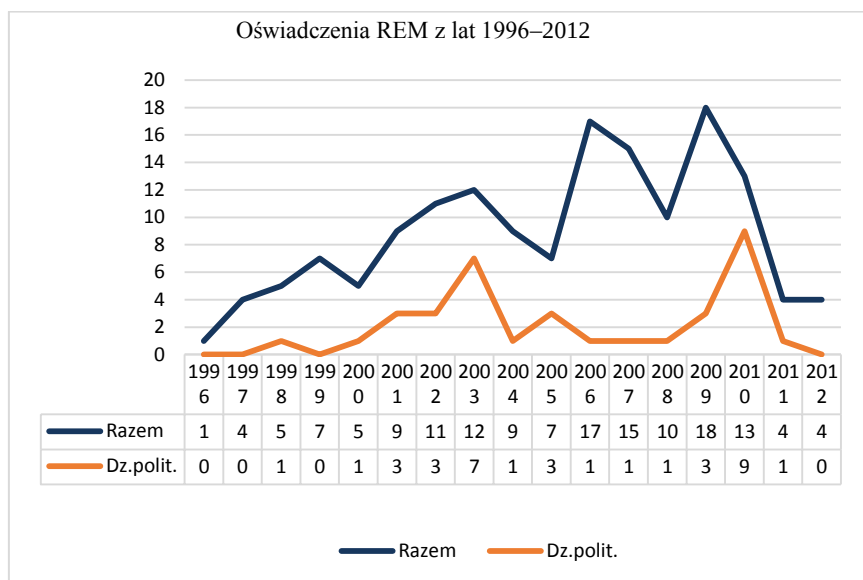
Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie w kontekście tych zasad dylematów etycznych związanych z dziennikarstwem politycznym; skarg, którymi w swojej działalności zajmowały się Rada Etyki Mediów czy Komisja Etyki TVP; spraw, jakie zainteresowały opinię publiczną i środowiska dziennikarskie. Orzeczenia i oświadczenia ciał etycznych oraz omawiane publikacje zostaną poddane analizie treści i ocenione z punktu widzenia realizacji bądź naruszeń zasad kodeksów etyki dziennikarskiej. W osobnym podrozdziale zostanie przedstawiona historia antynagrody – „Hieny Roku” przyznawanej przez Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich za rażące naruszenie zasad etycznych.

O przenikających się światach polityki i mass mediów pisali w Polsce m.in. tacy badacze i dziennikarze, jak Paweł Czarnecki (2008), Wojciech Furman (2009), Maciej Iłowiecki (2003), Jerzy Jastrzębski (2009), Paweł Kwiatkowski (2003), Piotr Legutko i Dobrosław Rodziewicz (2010), Jan Pleszczyński (2007), a także autorzy monografii *Media a polityka* pod redakcją Magdaleny Szpunar oraz *Media w kampaniach wyborczych* pod redakcją Wojciecha Furmana, Pawła Kucy i Dominika Szczepańskiego (2016). Ich refleksje etyczne i badania medioznawcze stanowiły podbudowę teoretyczną i inspirację dla niniejszego artykułu.

Działalność Rady Etyki Mediów

Konferencja Mediów Polskich powołała w marcu 1995 r. Radę Etyki Mediów. REM miała stać na straży zasad sformułowanych w *Karcie Etycznej Mediów* – zajmować stanowisko i wydawać oświadczenia w sprawach etycznych odnoszących się do działalności mediów i dziennikarzy. Rada nie dysponuje żadnymi sankcjami, może tylko pochwalić lub zganić. W jej skład wchodziły osoby zaufania publicznego (eksperti, medio-

znawcy, etycy, dziennikarze, wydawcy, producenci filmowi, itp.) wybierani przez KMP. Obecnie pełni obowiązki Rada VII kadencji (<http://dziennikarzerp.org.pl/vii-kadencja-rady-etyki-mediow/>). Omówione poniżej oświadczenia Rady w kwestiach etycznych pochodzą z lat 1996–2012¹. W tych latach REM opublikowała 151 oświadczeń, spośród których 35 (23%) można odnieść bezpośrednio lub pośrednio do dziennikarstwa politycznego lub do „politycznych” zachowań dziennikarzy.



Rys. 1. Wykres przedstawiający ilość wszystkich oświadczeń REM w okresie od 1996 do 2012 r. oraz liczbę oświadczeń odnoszących się do dziennikarstwa politycznego

Źródło: opracowanie własne.

Wśród wymienionych 35 oświadczeń, które w pewnym stopniu nawiązują do publikacji czy działalności dziennikarzy uprawiających dziennikarstwo polityczne, zaledwie kilka omawia konkretne sprawy. Prawie połowa oświadczeń to ogólne wezwania, apele i przesłania o charakterze etycznym, przypominające dziennikarzom o stosowaniu zasad etycznych w ich działalności. REM wielokrotnie apelowała o respektowanie zasad wymienionych w *Karcie Etycznej Mediów* – często bezskutecznie. Zaledwie 11 oświadczeń związanych było z naruszeniem

¹ Wszystkie oświadczenia były dostępne w 2016 r. na oficjalnej stronie REM, która obecnie nie istnieje.

zasad etycznych *Karty Etycznej Mediów* przez dziennikarzy uprawiających publicystykę polityczną.

Tabela 1. Naruszenia zasad *Karty Etycznej Mediów* w dziennikarstwie politycznym w latach 1996–2012

Suma oświadczeń n = 11
Zasada prawdy – 6
Zasada obiektywizmu – 3
Zasada oddzielenia informacji od komentarza – 0
Zasada uczciwości – 1
Zasada tolerancji i szacunku – 6
Zasad pierwszeństwa dobra odbiorcy – 2
Zasada wolności i odpowiedzialności – 0

Przykłady oświadczeń Rady Etyki Mediów

20 października 2000 r. REM wydała oświadczenie następującej treści: „Rada Etyki Mediów, reagując na liczne wyrazy oburzenia dotyczące rozmowy przeprowadzonej przez red. Piotra Gembarowskiego z kandydatem na prezydenta Marianem Krzaklewskim w Programie I TVP dnia 6 października b.r. o godz. 17.50, stwierdza, że zachowanie dziennikarza prowadzącego program było całkowicie nieprofesjonalne i naruszało podstawowe standardy moralne zapisane w Karcie Etycznej Mediów, jak zasada prawdy, zasada obiektywizmu, zasada szacunku i tolerancji”.

W lipcu 2002 r. Rada nazwała artykuł Marka Barańskiego *Przyczyna dymisji – ręka Nizieńskiego. Dżentelmen i kundle* opublikowany w „Trybunie” „kłamstwem prasowym” (<http://archiwum.rp.pl/artukul/393044-Oswiadczenie-Rady-Etyki-Mediow.html>). Rada Etyki Mediów uznała treść i formę artykułu w „Trybunie” „za groźny przejaw upadku kultury politycznej i obyczajów dziennikarskich”. W artykule autor pomawiał urzędującego ministra o kłamstwo lustracyjne, a wykonawców ustawy lustracyjnej porównał do kundli.

Szczególnie głośne, ale niespójne, było orzeczenie Rady wydane 1 października 2006 r. w sprawie wykorzystania przez dziennikarzy TVN Andrzeja Morozowskiego i Tomasza Sekielskiego nagrań dokonanych ukrytą kamerą. Rzeczą dotyczyła słynnych rozmów posłanki Samoobrony Renaty Beger z politykami Prawa i Sprawiedliwości. Rada stwierdziła, że Beger wiedziała o nagraniach, mogła zatem wpływać na ich przebieg, co w konsekwencji mogło prowadzić do stronnictwa. Z drugiej strony i ona, i autorzy audycji poinformowali o tym fakcie

opinię publiczną. Rada powstrzymała się od jednoznacznej oceny etycznej pracy dziennikarzy, pozostawiając osąd odbiorcom, sama ograniczając się do przypomnienia wszystkich siedmiu zasad *Karty Etycznej Mediów* (<http://www.wirtualnemedi.pl/artukul/rada-etyki-mediow-o-tasmach-re-na-ty-beger>).

Bardziej zdecydowane stanowisko wobec dziennikarstwa śledczego zajęła Rada w roku 2009 w sprawie artykułów Bertolda Kittela i Anny Marszałek, którzy oskarżyli wiceministra obrony Romualda Szeremietiewa o korupcję, za co groziło mu do 10 lat więzienia. Szeremietiew został ostatecznie uniewinniony przez sąd. Rada zaapelowała do dziennikarzy uprawiających ten rodzaj dziennikarstwa (sprawa miała wyraźnie określony charakter walki politycznej), aby rzetelnie i obiektywnie przedstawiali fakty oraz żeby pozyskiwali informacje w sposób ograniczający „zagrożenie, że staną się narzędziem manipulacji” (<http://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/350162,marszalek-i-kittel-chca-pozwac-rade-etyki-mediow.html>). Stanowisko Rady zostało potępione przez grupę 31 dziennikarzy (<http://www.press.pl/tresc/18446,dziennikarze-potepiaja-oswiadczenie-rem-w-sprawie-marszalek-i-kittela>).

Kilka spraw opisanych w oświadczeniach REM dotyczyło tragedii smoleńskiej. W oświadczeniu wydanym 16 października 2010 r. REM zarzuca „Gazecie Polskiej” i „Naszemu Dziennikowi” publikację sensacyjnych, ale kłamliwych informacji o rzekomych rozmowach telefonicznych przeprowadzonych tuż po katastrofie smoleńskiej z tamtejszego lotniska przez funkcjonariusza BOR Jacka Surówkę do swojej żony (<https://media2.pl/media/70173-Atakowana-Rada-Etyki-Mediow-odpiera-zarzuty.html>). Zdaniem Rady nie ma żadnych danych potwierdzających tę hipotezę. Gazety naruszyły zasadę prawdy, a także zasadę uczciwości, szacunku i tolerancji oraz zasadę kierowania się dobrem odbiorcy. Trzy dni później w kolejnym oświadczeniu REM przeprosiła „Nasz Dziennik”, który w odróżnieniu od „Gazety Polskiej” nie podał nazwiska zmarłego funkcjonariusza, ale mimo to Rada pozostała przy swoim stanowisku, że tego rodzaju artykuły „jątrzą, podsycają złe emocje i odruchy nienawiści”. Wcześniej, 18 dni po katastrofie smoleńskiej, Rada skrytykowała Jana Pospieszalskiego za sposób, w jaki na antenie TVP1 relacjonował wydarzenia sprzed Pałacu Prezydenckiego. Pospieszalski nie reagował na stwierdzenia, że Polska nie jest krajem demokratycznym, i na sugestie spiskowe, lecz je aprobował i manipulował wypowiedziami. W opinii Rady naruszył tym samym zapisane w *Karcie Etycznej Mediów* zasady obiektywizmu, a także szacunku i tolerancji (

mediow-pospie szalski-zlamal-zasady_138202.html). Zdanie odrębne zgłosili w tej sprawie członkowie REM Teresa Bochwic i Tomasz Bieszczad.

Warto też na koniec tego przeglądu odnotować stanowisko Rady w sprawie programu „Tomasz Lis na żywo” (TVP2) i rozmowy, jaką przeprowadził jej autor z Jarosławem Kaczyńskim 3 października 2011 r. Barbara Bubula i Bożena Walewska (członkinie Rady Programowej TVP), które zgłosiły skargę do REM, zarzuciły Tomaszowi Lisowi naruszenie wszystkich zasad *Karty Etycznej Mediów*. Rada nie podzieliła tej oceny; jej zdaniem dziennikarz – gospodarz programu decyduje o sposobie prowadzenia audycji i ma prawo zadawać trudne pytania. Jedyną granicą, jakiej nie może przekroczyć, są dobra osobiste interlokutora, a te nie zostały naruszone – stwierdziła Rada (<http://www.wirtualnemedialisa.pl/artukul/rada-etyki-mediow-pozytywnie-ocenila-wywiad-lisa-z-kaczynskim-wideo>).

„Hiena roku” – antynagroda Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich

SDP od 1999 r. przyznaje antynagrodę dziennikarską nazywaną „Hieną Roku”. Jest ona nadawana za rażące naruszenie zasad etyki dziennikarskiej. Do roku 2015 antynagrodę przyznano 15 razy, natomiast dwukrotnie (w latach 2010–2011) wstrzymano się z jej nadaniem.

Dwukrotnie (w roku 2001 i 2015) „nagrodę” otrzymali dziennikarze uprawiający publicystykę polityczną. W roku 2001 byli to Witold Krasucki i Grzegorz Nawrocki – autorzy kontrowersyjnego filmu telewizyjnego *Dramat w trzech aktach*. W filmie postawiono tezę, że Jarosław i Lech Kaczyńscy, jako liderzy partii Porozumienie Centrum, tolerowali w latach 90. przyjmowanie łapówek przez swoich podwładnych. Pieniądze rzekomo miały pochodzić z Funduszu Obsługi Zadłużenia Zagranicznego. Argumenty na rzecz tej tezy przedstawiały w filmie osoby podejrzewane o wyprowadzanie pieniędzy z FOZZ.

SDP w uzasadnieniu do tej „nagrody” stwierdziło, że autorzy „Nie zachowali bezstronności w relacjach, rzetelności i dokładności w informacjach, nie przedstawili dokumentów mogących potwierdzić finansowanie znanych polityków ze źródeł FOZZ, ponadto manipulowali materiałami filmowymi” (https://pl.wikipedia.org/wiki/Hiena_Roku#2001). W roku 2004 władze TVP przeprosiły braci Kaczyńskich za emisję tego materiału.

Po raz kolejny tytuł „Hieny Roku” za audycję publicystyczną o charakterze politycznym został przyznany w roku 2015. Otrzymał go

Tomasz Lis za to, że wielokrotnie łamał zasady etyki dziennikarskiej, w szczególności w nadanym 18 maja 2015 r. programie telewizyjnym „Tomasz Lis na żywo”: „Podał wtedy fałszywą informację o rzekomo dokonanym przez córkę kandydata na prezydenta kompromitującym wpisie na Twitterze, co mogło wpłynąć na wynik wyborów. Nie dochował staranności wymaganej od dziennikarza. Nie sprawdził faktów, zdeprecjonował córkę kandydata, pozwalając zaproszonemu gościowi na obraźliwe rozważania. Informacja ta, podana na kilka dni przed II turą wyborów, nie została odpowiednio sprostowana” (<http://www.sdp.pl/informacje/12175,hiena-roku-dla-tomasza-lisa,1450445659>).

Obydwa uzasadnienia nawiązują do *Karty Etycznej Mediów* oraz do pozostałych kodeksów etyki dziennikarskiej. Wskazują m.in. na złamanie zasad prawdy, obiektywizmu, szacunku i tolerancji, pierwszeństwa dobra odbiorcy (bo autorzy nastawieni byli przede wszystkim na sensacyjność przekazu) oraz wolności i odpowiedzialności.

Dziennikarze polityczni w akcji

Naruszanie prywatności czy dążenie do prawdy?

W 2012 r. dziennikarz „Newsweeka” Cezary Łazarewicz został nominowany przez SDP do „Hieny Roku” za tekst *Rajmund Kaczyński. Ojciec braci*. ZG Stowarzyszenia tak uzasadniał tę nominację: „Opierając się głównie na anonimowych informatorach, autor kolportuje plotki, domniemania i hipotezy na temat spraw intymnych oraz stawia piętnujące tezy dotyczące relacji rodzinnych. Tekst tak głęboko ingerujący w prywatne życie został w dodatku napisany pod tezę polityczną, mającą w efekcie uderzyć w lidera opozycji oraz dobrą pamięć o nieżyjącym Prezydencie RP. Warto zaznaczyć, że ani ten autor, ani tytuł w jakim publikuje nie zamieszczały wcześniej nigdy tekstów lustrujących rodzinne relacje innych polskich polityków” (<http://natemat.pl/25465,lazarewicz-dostal-nominacje-do-hieny-roku-2012-za-tekst-o-rajmundzie-kaczynskim>).

W tekście autor roztrząsał m.in. to, czy Rajmund Kaczyński zdradził żonę. W rozmowie opublikowanej na portalu natemat.pl Łazarewicz mówił, że „rolą dziennikarza jest opisywanie rzeczywistości i najważniejszych osób w państwie. A taką osobą okazuje się Rajmund Kaczyński” (Sikora – natemat.pl). Nominację do „Hieny” Łazarewicz uznał za obelgę i pozwał SDP o ochronę dóbr osobistych. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił w całości powództwo Łazarewicza. Autor złożył apelację, ale Sąd Apelacyjny podtrzymał wyrok sądu I instancji. SA zauważył, że

kiedy powód używał sformułowań negatywnych wobec Rajmunda Kaczyńskiego, to opierał się na źródłach anonimowych. Według SA takie stwierdzenia naruszają prawo prasowe, bo odnoszą się do osoby niebędącej osobą publiczną (<http://www.sdp.pl/informacje/9677,lazarewicz-ponownie-przegral-w-sadzie-z-sdp-,1398428581>).

16 kwietnia 2016 r. na łamach „Gazety Wyborczej” opublikowany został artykuł Małgorzaty Niemczyńskiej *Agata Duda. Pierwsza dama tańczy sama* (Niemczyńska: wyborcza.pl 16 kwietnia 2016). W tekście autorka próbuje udowodnić tezę o samotności Agaty Dudy, rozdźwiękach między pierwszą damą a jej mężem prezydentem Andrzejem Dudą oraz o konflikcie między prezydentem a jego teściem Julianem Kornhauserem. Píše też o nieślubnym dziecku Andrzeja Dudy i płatnym seksie. Artykuł oparty jest głównie na anonimowych źródłach informacji, przytacza plotki i niesprawdzone pogłoski. Narusza zasady szacunku i tolerancji, a także wolności i odpowiedzialności za słowo oraz łamie zasadę niemnożenia cierpień osób, o których traktuje publikacja. Uznając, że pierwszeństwo dobra odbiorcy polega na zaznajomieniu go z faktami z życia pierwszej damy, traktuje je instrumentalnie, celując nimi w dobre imię Andrzeja Dudy i osób z kręgu jego rodziny.

Artykuł wywołał ożywioną dyskusję w mediach. Krytykowali go dziennikarze (R. Mazurek, M. Olejnik, E. Milewicz) i politycy (W. Czarzasty). Publicysta „Do Rzeczy” Piotr Gabriel był zdziwiony, że taki artykuł mógł się ukazać w „Gazecie Wyborczej”. Dla wielu – jak również dla autora niniejszej pracy – stanowi on przykład tabloidyzacji poważnych niegdyś mediów. Plotka i sensacja okazały się ważniejsze niż zasady szacunku i tolerancji, odpowiedzialności oraz pierwszeństwa dobra odbiorcy.

Dziennikarstwo polityczne w telewizji publicznej – dylematy etyczne

Tomasz Lis i Kinga Duda – fałszywe konto na Twitterze

W programie „Tomasz Lis na żywo” 18 maja 2015 r. Tomasz Lis i aktor Tomasz Karolak zacytowali wpis z fałszywego konta na Twitterze Kingi Dudy, córki kandydata na prezydenta Andrzeja Dudy, że jeśli jej ojciec zostanie prezydentem, to odda Oscara za film *Ida*: „Tata mówi, że jak zostanie prezydentem, odda Oscara Amerykanom. Prawda jest ważniejsza od jakiegś tam nagrody z złotej blachy” (<http://telewizja-republika.pl/lis-atakuje-andrzeja-dude-cytujac-fikcyjne-konto-jego-corki->

przeprasza-na-twitterze,20078.html – 15 maja 2015). Twórcy programu nie sprawdzili, że jest to fałszywe konto, na którym znajdowały się wyłącznie satyryczne wpisy. Tomasz Lis i Tomasz Karolak przeprosili Kingę Dudę na Twitterze. Sprawę zbadała Komisja Etyki TVP i wydała 1 lipca 2015 r. oświadczenie, w którym stwierdziła, że „autorzy programu naruszyli »Zasady etyki dziennikarskiej« obowiązujące w TVP w punkcie 2: Informacje i opinie – »Informacje przekazywane przez dziennikarza powinny być zrównoważone i dokładne, tak aby widz mógł odróżnić fakty od przypuszczeń i plotek oraz powinny być przedstawiane we właściwym kontekście, opierać się na wiarygodnych i możliwie wielostronnych źródłach. Żadne okoliczności, motywy, naciski czy inspiracje nie usprawiedliwiają podania fałszywych czy niesprawdzonych informacji ani zatajania informacji«” (<http://centruminformacji.tvp.pl/20687039/orzeczenie-komisji-etyki-tvp-z-24062015-r-w-sprawie-skarg-na-program-tomasz-lis-na-zywo-wyemitowany-18052015>)

Komisja zajęła się również kwestią zarzucanego autorom w skargach skierowanych do Komisji braku bezstronności i obiektywizmu – „W opinii Komisji, najbardziej dyskusyjna była obecność w studio Tomasa Karolaka – wyraźnie opowiadającego się za jednym z kandydatów”.

Dokładna analiza *Zasad etyki w TVP* pokazuje, że naruszone zostały w tej audycji również inne, poza wymienionym w pkt 2 pryncypia etyczne, wśród nich zasady określone w pkt I.3 – o odpowiedzialności za słowo i treści zawarte w tworzonej lub współtworzonej audycji; pkt I.4 – przedstawiania zróżnicowanych poglądów i opinii; pkt II.4 – że opinie i komentarze nie mogą przeinaczać faktów; i wreszcie pkt VI.3, że „Dziennikarz zachowuje równy dystans wobec polityków różnych orientacji. Niedopuszczalny jest lekceważący lub stronniczy stosunek do kandydatów w wyborach parlamentarnych, prezydenckich lub samorządowych” (<http://s.tvp.pl/repository/attachment/0/e/e/0eea386c0fa98ad0c49f73f1a9f7c8e71445347977947.pdf>).

Sprawa Lewicka vs. Gliński

22 listopada 2015 r. na antenie TVP Info w programie „Minęła dwudziesta” doszło do sprzeczki pomiędzy prowadzącą audycję Karoliną Lewicką a wicepremierem i ministrem kultury i dziedzictwa narodowego prof. Piotrem Glińskim. Rozmowa dotyczyła premiery we wrocławskim Teatrze Polskim spektaklu *Śmierć i dziewczyna*. Spektakl wzbudził kontrowersje spowodowane obsadzeniem ról przez dwoje aktorów pornograficznych pochodzących z Czech, którzy mieli odegrać na

scenie autentyczny akt seksualny. Dziennikarka zadawała pytania, na które minister nie chciał wprost odpowiedzieć, usiłując przedstawić napisane wcześniej oświadczenie, co doprowadziło do spięcia pomiędzy rozmówcami, zarzutów o manipulację i ostatecznie uniemożliwiło komunikację.

Postawa Lewickiej, dążącej do uzyskania na postawione przez siebie pytanie, nieuwzględniającej oporu rozmówcy, doprowadziła do karykaturyzacji zasady prawdy, która nie mogła w tym programie dojść do głosu. Styl, określony przez jednych jako napastliwy, a przez innych jako dociekliwy, uniemożliwił realizację zasady pierwszeństwa dobra odbiorcy, jakkolwiek realizował zasadę uczciwości. Dziennikarka narzuciła formę wywiadu, którą określa się jako *adversarial interview*, opartą na atakowaniu rozmówcy i wcielaniu się w rolę „adwokata diabła” (McNair 2009: 240)². Poświęcenie zasady obiektywizmu na rzecz dotarcia do prawdy nie przyniosło jednak efektu, albowiem minister zareagował na pytania dziennikarki w sposób emocjonalny i repulsywny. Dziennikarka naruszyła przynajmniej jeden punkt *Zasad etyki dziennikarskiej w TVP* (I.2.) stwierdzający, że „Zadaniem dziennikarza jest realizacja prawa dostępu każdego obywatela do informacji oraz tworzenie form debaty publicznej” (<http://s.tvp.pl/repository/attachment/0/e/e/0eea386c0fa98ad0c49f73f1a9f7c8e71445347977947.pdf>).

Kontrowersje wokół postawy wydawców TVP Info

W połowie marca 2016 r. dyrekcja Telewizyjnej Agencji Informacyjnej w trybie natychmiastowym zwolniła wydawczynię TVP Info Izaabelę Leśkiewicz i Magdalenę Siemiątkowską, które chciały obszernie relacjonować demonstrację KOD-u, tymczasem – według dyrektora TAI – głównymi wydarzeniami tamtego dnia była inwigilacja dziennikarzy oraz konferencja prasowa Episkopatu na temat Światowych Dni Młodzieży w Krakowie. Kierownictwo zarzuciło dziennikarkom odmowę wykonania powierzonych im zadań, brak zaproponowania alternatywnych propozycji programowych oraz porzucenie miejsca pracy. Zwolniono też wydawcę Małgorzatę Serafin. Serafin odmówiła emisji dwóch materiałów reporterskich. Jeden z nich pokazywał, że manifestacje KOD-u odbywają się bez przeszkód, natomiast za poprzednich rządów

² B. McNair pisze, że dziennikarz może być stronnicy: w swojej roli reprezentanta dziennikarz jest adwokatem lub mistrzem dla ludzi, może też zająć szczególną pozycję polityczną i być zwolennikiem jakiegoś punktu widzenia, do którego będzie przekonywał publiczność.

policeja i służby porządkowe stosowały przemoc wobec protestujących górników czy uczestników Marszu Niepodległości (<http://www.wirtualne.media.pl/artykul/telewizja-polska-zwolnila-wydawczynie-ktore-wbrew-szefom-chcialy-relacji-z-marszu-kod>).

Dziennikarki w opublikowanym oświadczeniu odrzuciły zarzuty dyrekcji TAI. Wskazały w nim m.in., że zarząd ingeruje w niezależność dziennikarską i redakcyjną, oraz przywołały Europejską Deklarację Komitetu Ministrów Rady Europy z 27 września 2006 r., w której stwierdzono, że „ważnym elementem zapewnienia niezależności redakcyjnej w stosunkach wewnętrznych jest m.in. wprowadzenie odpowiednich standardów polityki kadrowej, która powinna być realizowana w oparciu o względy merytoryczne, w sposób wolny od nacisków i dyskryminacji. Wskazano również, że wszelkie decyzje kadrowe podejmowane w mediach publicznych powinny być szczegółowo uzasadniane”.

Analizując tę sprawę, można ją odnieść do kilku zapisów *Zasad etycznych TVP*. Artykuł XIII o konflikcie interesów, pkt 1 stanowi, że „dziennikarz nie może uczynić niczego, co mogłoby zagrażać interesom, dobremu imieniu, wiarygodności, niezależności i bezstronności telewizji publicznej”. W pkt 5 natomiast przypomina, że „dziennikarz nie może prowadzić agitacji na rzecz partii politycznych i innych organizacji o charakterze politycznym, uprawiać propagandy politycznej, ani publicznie manifestować własnych preferencji politycznych czy ideologicznych”. Wspomniane dziennikarki, przeciwstawiając się emisji materiałów, które uznały za stroniczne i propagandowe, opowiedziały się po stronie wyżej wymienionych zasad. Warto też zwrócić uwagę na obowiązującą zarówno dziennikarzy, jak i kierownictwo TVP klauzulę sumienia: „Dziennikarz ma prawo do odmowy wykonania polecenia służbowego sprzecznego z prawem oraz zasadami etyki dziennikarskiej”, a także ma prawo odmowy wykonania zadania, jeżeli „sposób zaprezentowania tematu będzie naruszał zasady obiektywizmu dziennikarskiego” (<http://s.tvp.pl/repository/attachment/0/e/e/0eea386c0fa98ad0c49f73f1a9f7c8e71445347977947.pdf>).

Z analizy można wyciągnąć wniosek, że dziennikarki stanęły w obronie zasad etycznych (m.in. zasady prawdy, obiektywizmu, uczciwości oraz pierwszeństwa dobra odbiorcy, a także *Zasad etycznych TVP*), natomiast władze TVP Info naruszyły prawo dziennikarek do odmowy wykonania polecenia służbowego niezgodnego z ich przekonaniami oraz nie uszanowały obowiązującej w TVP klauzuli sumienia.

Wnioski

Z przedstawionych orzeczeń gremiów etycznych i z analizy przypadków naruszeń etycznych standardów wynika, że dziennikarze dopuszczają się licznych nadużyć w stosunku do zasad zawartych w *Karcie Etycznej Mediów* czy w poszczególnych kodeksach etyki dziennikarskiej. Dziennikarze manipulują faktami i obrazami, posługują się plotkami i pomówieniami, naruszają dobra osobiste i prywatność osób niepełniających funkcji publicznych. Swoje relacje i artykuły opierają na źródłach niesprawdzonych lub anonimowych, nie oddzielają informacji od komentarza, nie uwzględniają pierwszeństwa dobra interesu odbiorcy, angażują się w konflikty polityczne, uprawiają propagandę, nie przestrzegają zasad obiektywizmu i bezstronności.

Dziennikarze polityczni są szczególnie uzależnieni od polityków jako źródła informacji i często tracą samodzielność oceny (Gans 2004: 132–136; Patterson 2013: 33–60). W polskich kodeksach etyki dziennikarskiej brakuje konkretnych wskazań odnoszących się do budowania prawidłowych relacji pomiędzy dziennikarzami a politykami. Dziennikarze nadużywają źródeł anonimowych w codziennej pracy zapominając, że tego typu źródeł należy używać z rozmysłem, po uprzedniej wielostronnej ich weryfikacji – i przede wszystkim – w dziedzinie dziennikarstwa śledczego.

Dziennikarze zajmujący się polityką narażeni są na manipulację i naciski ze strony aktorów sceny politycznej. Sami również usiłują często narzucić swoim rozmówcom własny punkt widzenia. W literaturze przedmiotu znajdujemy trzy podstawowe modele zachowań w relacjach pomiędzy dziennikarzami a politykami: uległości (i autocenzury), neutralności (bezstronności) i dominacji (Kołodziej 2009: 225–226). Wydaje się, że jedynie drugi model jest zgodny z profesjonalnym dziennikarstwem.

Kolejne kontrowersje dotyczą polityki redakcji i reguł zachowań obowiązujących dziennikarzy. Zdarza się, że dziennikarze, wbrew swojej woli, zmuszani są do wykonywania zadań niezgodnych z ich przekonaniami. W takich przypadkach powinna ich chronić klauzula sumienia, ale często nie jest ona przez pracodawców respektowana. Skutkiem moralnych wyborów podejmowanych przez dziennikarzy wbrew zaleceniom pracodawców może być utrata pracy lub określonego stanowiska w redakcji.

Podsumowując, analizowane wyżej przykłady pozwalają zaklasyfikować dylematy etyczne dziennikarzy do kilku kategorii. Można je zatem nazwać dylematami:

1. Profesjonalnymi, związanymi z warsztatem dziennikarskim (np. dotyczą one rozróżniania pomiędzy informacją a komentarzem, kwestii bezstronności, obiektywizmu, itd.).
2. Relacyjnymi, które odnoszą się do kontaktów ze źródłami informacji (chodzi o relacje z anonimowymi informatorami, urzędnikami, rzecznikami różnych organizacji, stowarzyszeń i partii politycznych, z politykami, itp.).
3. Redakcyjnymi (stosunki z przełożonymi, z kolegami, odniesienia do obowiązujących w newsroomie norm i kodeksów etycznych).
4. Sumienia (sprawy dotyczące klauzuli sumienia, własnych sympatii politycznych, uczestnictwa w życiu politycznym, itp.)³.

W rozstrzyganiu dylematów etycznych pomocne są kodeksy etyczne stowarzyszeń dziennikarskich, orzeczenia rozmaitych gremiów etycznych, analizy przypadków naruszeń etyki dziennikarskiej oraz własne doświadczenie dziennikarskie wskazujące, jakie rodzaje zachowania sprzyjają realizacji interesu publicznego. Przeprowadzona analiza pokazuje, że zasady etyczne – mimo ich znajomości przez dziennikarzy – często są naruszane. Przyczyny takiego stanu są wielorakie i złożone. Należą do nich niewątpliwie polityzacja mediów, tabloidyzacja i zanik profesjonalizmu. Te oraz inne, niewymienione tutaj przyczyny wymagają dalszych wszechstronnych badań medioznawczych.

Bibliografia

- Czarnecki P. 2008, *Etyka mediów*, Warszawa.
- Drożdż M. 2012, *Etos dziennikarski bez etyki...?* [w:] *Etyka dziennikarska*, red. E. Pawlak-Hejno, J. Pleszczyński, Lublin, s. 31–49.
- Furman W. 2009, *Dominacja czy porozumienie. Związki między dziennikarstwem a public relations*, Rzeszów.
- Gans H. 2004, *Deciding what's news*, Evanston, Ill: Northwestern University Press.
- <http://archiwum.rp.pl/artukul/393044-Oswiadczenie-Rady-Etyki-Mediow.html>
- <http://centruminformacji.tvp.pl/20687039/orzeczenie-komisji-etyki-tvp-z-24062015-r-w-sprawie-skarg-na-program-tomasz-lis-na-zywo-wyemitowany-18052015>
- <http://dziennikarzerp.org.pl/vii-kadencja-rady-etyki-mediow/>
- <http://natemat.pl/25465,lazarewicz-dostal-nominacje-do-hieny-roku-2012-za-tekst-o-rajmundzie-kaczynskim>
- <http://s.tvp.pl/repository/attachment/0/e/e/0eea386c0fa98ad0c49f73f1a9f7c8e71445347977947.pdf>
- <http://sdp.pl/s/o-nagrodach-sdp-w-iii-rp>

³ W wyżej analizowanych sprawach nie wystąpiły dylematy powiązane z kwestiami bezpieczeństwa narodowego, racją stanu czy możliwą zdradą interesów państwowych (przykładem byłaby sprawa więzień CIA w Kiejkutach).

- <http://tcij.org/sites/default/files/u4/Interviewing%20Techniques.pdf>
<http://televizjarepublika.pl/lis-atakujcie-andrzeja-dude-cytujac-fikcyjne-konto-jego-corki-przeprosza-na-twitterze,20078.html>
<http://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/350162,marszalek-i-kittel-chca-po-zwac-rade-etyki-mediow.html>
<http://www.press.pl/tresc/18446,dziennikarze-potepiaja-oswiadczenie-rem-w-sprawie-marszalek-i-kittela>
<http://www.sdp.pl/informacje/9677,lazarewicz-ponownie-przegral-w-sadzie-z-sdp-,1398428581>
http://www.se.pl/wiadomosci/polska/rada-etyki-mediow-pospieszalski-zlamal-zasady_138202.html
<http://www.wirtualnemedial.pl/artykul/rada-etyki-mediow-o-tasmach-renaty-beger>
<http://www.wirtualnemedial.pl/artykul/rada-etyki-mediow-pozytywnie-ocenila-wywiad-lisa-z-kaczynskim-wideo>
<http://www.wirtualnemedial.pl/artykul/telewizja-polska-zwolnila-wydawczynie-ktore-wbrew-szefom-chcialy-relacji-z-marszu-kod>
<https://media2.pl/media/70173-Atakowana-Rada-Etyki-Mediow-odpiera-zarzuty.html>
https://pl.wikipedia.org/wiki/Hiena_Roku#2001
Iłowiecki M. 2003, *Krzywe zwierciadło. O manipulacji w mediach*, Lublin.
Jastrzębski J. 2009, *Na rynku wartości. O mediach i etyce dziennikarskiej*, Wrocław.
Kończ I., *Anna Marszałek i Bertold Kittel nie skompromitowali dziennikarstwa śledczego i wygrali z REM*, <http://www.press.pl/tresc/39806,anna-marszalek-i-bertold-kittel-nie-skompromitowali-dziennikarstwa-sledczego-i-wygrali-z-rem>
Kołodziej J.H. 2009, *Medialne reprezentacje ról: dziennikarz-polityk-politolog* [w:] *Teorie mediów i komunikacji*, vol. I, red. M. Graszewicz i J. Jastrzębski, Wrocław.
Kuhn R., Nielsen R.K. 2014, *Political Journalism in Western Europe: Change and Continuity* [w:] *Political journalism in transition. Western Europe in a comparative perspective*, ed. R. Kuhn, R.K. Nielsen, London–New York.
Kwiatkowski P. 2003, *Przedsiębiorstwo Apokalipsa. O etyce dziennikarskiej*, Poznań.
Legutko P., Rodziewicz D. 2010, *Mity czwartej władzy*, Poznań.
McNair B. 2014, *Journalism and democracy* [w:] *The Handbook of Journalism Studies*, Routledge 2009.
Media a polityka, 2010, red. M. Szpunar, Rzeszów 2007.
Media w kampaniach wyborczych, 2016, red. W. Furman, P. Kuca i D. Szczepański, Rzeszów.
Niemczyńska M.I. *Pierwsza dama tańczy sama (portret prezydentowej)* <http://wyborcza.pl/magazyn/1,151486,19927030,agata-duda-pierwsza-dama-tanczy-sama-portret-prezydentowej.html>
Patterson T.E., 2013, *Informing the News – the Need for Knowledge-Based Journalism*, Vintage Books New York.
Pleszczyński J. 2007, *Etyka dziennikarska*, Warszawa.
Sikora K., *Autor tekstu o Rajmundzie Kaczyńskim: Jarosław Kaczyński nie mówi prawdy albo nie pamięta* <http://natemat.pl/23891,autor-tekstu-o-rajmundzie-kaczynskim-jaroslaw-kaczynski-nie-mowi-prawdy-albo-nie-pamiet>
Data dostępu publikacji 17 lipca 2017 r.